

## Recenzje, noty

*Рецензии, заметки*

**Agnieszka Iskra-Paczkowska**

### Przedmiot i metoda ontologii egzystencjalnej

*Предмет и метод экзистенциальной онтологии*

Artur Mordka, *Przedmiot i sposób istnienia. Zarys ontologii egzystencjalnej R. Ingardena*, Wyd. UR, Rzeszów 2002, s. 309

Podstawową tezę recenzowanej książki stanowi przekonanie, że przedmiotem Ingardenowskiej ontologii egzystencjalnej są jedynie wszelkie możliwe (niesprzeczne) sposoby istnienia, nie zaś istnienie jako takie. Tak rozumiana ontologia ujmuje istnienie w szczególny sposób – poprzez analizę idei poszczególnych sposobów istnienia. Zasada nieciągłości egzystencjalnej i wynikający z niej pluralizm egzystencjalny określają przedmiot książki. Zgodnie z tym, istnienie jako takie nie może być pojęte jako określony fenomen egzystencjalny i dlatego nie jest dostępne refleksji fenomenologicznej. Autor podkreśla tę tezę wielokrotnie, wskazując, że Ingarden nie analizuje

idei sposobu istnienia jako takiego, lecz różne, wzajemnie na siebie nieprzekładalne sposoby istnienia (na odstępstwa od tej zasady wskazuje w rozdziale pierwszym). Tezę o nieciągłości egzystencjalnej zdaje się potwierdzać Haflinger, pisząc, że termin „istnieje” w odniesieniu do różnych przedmiotów ma zasadniczo różne znaczenie i wymaga każdorazowo dookreślenia. W ramach proponowanej metody analizom dostępne są tylko poszczególne fenomeny egzystencjalne: realność, absolutność, idealność, czysta intencjonalność. To różni ontologię od metafizyki, która pyta o to, co faktycznie istnieje. Pytanie o istnienie nabiera tu charakteru

ontologicznego i dotyczy idei określenia sposobu istnienia. Zasadniczym rysem tak rozumianej ontologii jest dystans wobec tego, co faktycznie istnieje – stąd każdy metafizyczny spór o charakter rzeczywistości z ontologicznego punktu widzenia traci sens. Metoda badania zawartości idei odsłania obszar czystych możliwości oraz koniecznych relacji między nimi zachodzących w idei dowolnego przedmiotu czy sposobu istnienia, przez co znosi podział na istnienie faktyczne i pozorne.

Autor przedstawia swoją pracę jako studium istnienia (a raczej – zgodnie z tezą książki – sposobów istnienia, czy też każdego możliwego istnienia) rozpatrywanego w trzech aspektach: egzystencjalnym, formalnym i materialnym. Układ treści, kolejno poruszane kwestie mają każdorazowo stanowić częściowe potwierdzenie podstawowej tezy o istotowej odmienności poszczególnych sposobów istnienia.

Pierwsza część książki: *Egzystencjalna konstytucja sposobów istnienia* poświęcona jest analizie momentów bytowych charakterystycznych dla poszczególnych sposobów istnienia. Rozdział pierwszy daje wstępne rozpoznanie terminologii charakterystycznej dla Ingardena i pokazuje zastosowanie oraz wyniki metody, jaką jest badanie zawartości idei. Stanowi też próbę odpowiedzi na pytanie, jaki jest właściwy przedmiot ontologii egzystencjalnej, gdyż w tekstach Ingardena pojawiają się także rozważania dotyczące sa-

mego istnienia (czy istnienia czegośkolwiek), choć metoda badania zawartości idei w przypadku tego typu dociekań daje wynik negatywny – nie można badać zawartości idei istnienia, gdyż nie ma idei istnienia jako takiego. Jak pisze autor – efektywność tej metody rośnie wraz z malejącą ogólnością przedmiotu, który bada w rozdziale drugim analizuje nieczasowe momenty bytowe: pierwotność i pochodność bytową, samoistność i niesamoistność, samodzielność i niesamodzielność, zależność i niezależność, potencjalność idealną i czysto intencjonalną. Tu autor nie ogranicza się do zrekonstruowania poglądów Ingardena, dodaje także specyfikację własną – odróżnia słabą i mocną odmianę pierwotności istnienia, słabą i mocną oraz doskonałą i niedoskonałą samoistność; podaje znaczenia momentów możliwości idealnej i intencjonalnej. Te rozróżnienia, mimo że nieobecne u Ingardena, według autora są konieczne, gdyż o bycie pierwotnym możemy mówić w dwojakim znaczeniu: jako o każdym bycie idealnym i jako o bycie pierwotnym, rozumianym jako absolut. W ramach proponowanego tu rozróżnienia pierwszy miałby pierwotność słabą (wieczność), drugi natomiast pierwotność mocną (rozumianą jako bycie koniecznym i twórczym zarazem). Ponieważ Ingarden ogranicza rozważania do stosunku między ideą a przedmiotem realnym i rozszerza wnioski z nich płynące na całość bytu pierwotnego, w konsekwencji

uznaje każdy byt pierwotny za nie-twórczy. Natomiast przyjęcie różnienia proponowanego przez autora pozwala na dalsze dookreślenia bytu pierwotnego: bytów wiecznych o słabej pierwotności może być wiele (co przyjmuje i Ingarden w postaci wielości różnych odmian bytu idealnego), natomiast przedmiot pierwotny w mocnym znaczeniu może być tylko jeden – absolut. Może być tylko jeden, ponieważ nic nie może go determinować (ograniczać) – musi więc być doskonały. Jednak te rozważania, wykraczając poza ramy ontologii egzystencjalnej, pokazują granice i ograniczenia w niej tkwiące. Autor zresztą sam na nie wskazuje: analizy ontologiczne podporządkowane są zasadzie nieciągłości egzystencjalnej, natomiast wskazanie twórczego charakteru absolutu znosi tę zasadę, sugerując pewien związek egzystencjalny; przeczy także zasadzie niewartościowania egzystencjalnego przez ukazanie bytu wyróżnionego, czyli takiego, który jest czystą pozytywnością (nie przysługują mu negatywne stany rzeczy). Prowadzi to do wniosku, że uzasadnienia dla tych tez nie dostarczy ontologia egzystencjalna, lecz raczej dociekania o charakterze metafizycznym. Pokazuje to zarazem ograniczenia metody proponowanej przez autora. Analogiczne problemy stwarza podział na samoistność mocną i słabą oraz na doskonałą i niedoskonałą, którego – według autora – pojęcie absolutu wymaga. Ale próba dookreślenia – konieczna

dla pełnej prezentacji badanego przedmiotu (przysługującego mu sposobu istnienia) – ponownie przenosi dociekania z terenu ontologii egzystencjalnej na grunt klasycznej metafizyki. Rozdział trzeci obejmuje czasowe momenty bytowe, które są analizowane według schematu przedstawionego w rozdziale drugim. Koncentruje się wokół rozważań na temat aktualności bytowej, która określa znaczenie pozostałych momentów: potencjalności empirycznej, wstecznej pochodności, kruchości, działaniowości i szczelinowości.

Część druga: *Formalna i materialna konstytucja sposobów istnienia* charakteryzuje różne sposoby istnienia poprzez analizę ich formy i materii. Ten fragment pracy ma wykazać, że za podziałami przedstawionymi w części pierwszej stoją i je uzasadniają „egzystencjalne stany rzeczy”. Tezą tej części jest stwierdzenie, że odmienność formalna i materialna determinuje odmienność egzystencjalną. Analiza momentów formalnych i materialnych obecnych w przedmiocie pozwala domniemywać o istnieniu w nich określonych momentów bytowych. Autor wyraźnie wskazuje na konieczne powiązanie między sposobem istnienia danego przedmiotu a nim samym, czyli na fakt, że egzystencja staje się określona (i istotowo różna od innej egzystencji) poprzez przysługiwanie określonemu przedmiotowi. Nawet absolut, według Ingardena, jest tylko szczególnym przedmiotem indywidualnym charakteryzującym się spe-

cyficznym sposobem bycia. Ta część pracy stanowi dalsze rozwinięcie zasadniczej tezy o koniecznym związku między sposobem istnienia a określonymi typami przedmiotów. W rozdziale czwartym autor przedstawia sposób istnienia idei, jakości idealnych i indywidualnych przedmiotów idealnych. Stosuje tu – jak w całej pracy – metodę egzystencjalnej analizy różnicującej, która pozwala nie tylko na wydobycie momentów konstytutywnych dla idealności jako takiej, ale także pokazuje różnicę w istnieniu przedmiotów należących do tego samego obszaru egzystencjalnego – co jest kolejnym odwołaniem do podstawowej tezy pracy. Ingarden nawet w przypadku istnienia dzieł sztuki, którym zasadniczo przypisuje czysto intencjonalny sposób istnienia, podkreśla pewną odmienność egzystencjalną każdego z typów dzieła sztuki. Tych kwestii dotyczy rozdział piąty. Rozdział szósty przedstawia analogiczną analizę zdarzenia, procesu oraz indywidualnego przedmiotu realnego i świata. Ponownie pojawia się tu teza, że istnienie jest zawsze istnieniem czegoś i ostatecznie określa się poprzez formę i materię przedmiotu jakiemu przysługuje. Rozdział siódmy poświęcony jest analizom sposobu istnienia absolutu. Te rozważania wyraźnie prezentują stosowaną przez Ingardena zasadę niewartościowania egzystencjalnego, w myśl której nie wypowiada się żadnych twierdzeń o wyższości bytowej jednego rodzaju przedmiotu nad drugim, a dopuszcza

jedynie sądy o ich odrębności egzystencjalnej, formalnej i materialnej. Rozdział ósmy dotyczy sposobu istnienia wartości – autor refleksję ogranicza do wartości estetycznych, artystycznych i moralnych. Te rozważania Ingardena niosą ze sobą szczególną trudność, gdyż zasadniczo mają charakter hipotetyczny i trudno w nich o jednoznaczne rozstrzygnięcia. Problemy stwarza sam przedmiot, ponieważ nawet wgląd w wartość nie pozwala nam na jednoznaczne uchwycenie zasady podziału, wysokości czy sposobu jej istnienia. Niemniej jednak pewnych rozstrzygnięć możemy dokonać. Według Ingardena punktem wyjścia w tych analizach powinna być materia (jakość) wartości, która stanowi zasadę różnicującą i warunkującą wysokość, sposób istnienia i warunkowanie wartości przez przedmiot, któremu przysługuje. Analizy momentów formalnych pozwalają na sformułowanie twierdzeń o charakterze negatywnym: wartość nie jest przedmiotem (podmiotem cech), procesem, własnością, relacją czy jakością idealną. Natomiast pozytywnie możemy stwierdzić, że formę istnienia wartości (analogicznie do własności przedmiotu) stanowi przysługiwanie. Niemniej jednak wartość własnością nie jest – przysługiwanie wartości i przysługiwanie cech to inne momenty formalne. Wartość przedmiotowi wprawdzie przysługuje, ale nie należy do jego zasięgu bytowego, w związku z tym nie istnieje tak jak on. Tu Ingarden także

nie daje jednoznacznego rozwiązania, ale pewny jest brak bezwzględnej determinacji egzystencjalnej wartości przez sposób istnienia przedmiotu, jakiemu przysługuje. Mówiąc inaczej, żaden z wcześniej analizowanych sposobów istnienia nie pozwala na adekwatne ujęcie sposobu istnienia wartości. Autor pomija pewne charakterystyczne tylko dla wartości momenty dopełniające ich sposób istnienia – obowiązywanie, powinność istnienia, ważność (Ingarden, *Studia z estetyki*, t. III). W wartości występuje także tak zwany moment aksjologiczny, czyli wartościowość, będąca podstawą tego, co wartościom wspólne. Ponieważ analizy momentów formalnych pozwalają nam jednoznacznie stwierdzić tylko, czym wartość nie jest, Ingarden podejmuje próby odkrycia racji istnienia wartości w niej samej, a zwłaszcza w jej wartościowości, choć jednocześnie zawsze pyta o określony typ wartości, a nie o wartość jako taką (różnym wartościom może przysługiwać różny sposób istnienia). Wartościowość jest czymś dla wartości niezbędnym, jest różna od formy i materii wartości, nie stanowi jej sposobu istnienia, choć w szczególny sposób go modyfikuje – różnicuje formę wartości i formę przedmiotu. Natura (własności) przedmiotu określają jego wartość, zaś wartość (zdeterninowana jako dodatnia) nadaje przedmiotowi szczególną *dignitas*, której bez niej nie zdołałby osiągnąć. Mimo to – według Ingardena – nie wiemy

jaka jest formalna rola wartości w przedmiocie wartościowym. Niemniej jednak stanowi ona pewną kwalifikację przedmiotu i dlatego bez niego nie może być rozpatrywana (choć, co zostało już tu zaznaczone, przedmiot nie do końca wartość determinuje). Analizę momentów bytowych charakterystycznych dla wartości należy rozpatrywać po kolei dla poszczególnych typów wartości, ponieważ nie możemy stwierdzić, czy wartościom przysługuje jeden sposób istnienia. I tak wartości estetyczne są niesamodzielne w stosunku do przedmiotu, samodzielne w stosunku do podmiotu – nie mają charakteru psychicznego i „domagają się” uznania w bycie. Są samodzielne wobec innych wartości – wyróżnia je determinacja jakościowa (mają charakter kontemplacyjny). Materia wartości estetycznych może być zależna (to cecha różna od niesamodzielości, stanowi dookreślenie egzystencjalne tylko przedmiotów istniejących samodzielnie) od innych wartości tego samego rodzaju (w pewnych rodzajach dzieł). Inny rodzaj zależności dotyczy wartości estetycznych i moralnych – tu stanowisko Ingardena też jest niejednoznaczne, choć nie wyklucza takiej zależności. Czy wartości są zależne od podmiotu – artyści i odbiorcy? W pewnym sensie tak, to znaczy wartości są dwustronnie uwarunkowane w istnieniu, przez przedmiot i przez podmiot. Mimo to Ingarden skłania się ku tezie o obiektywości wartości, ponieważ są wystarczająco

ugruntowane przez jakości estetycznej wartościowe i w odróżnieniu od nich nie mają charakteru relacyjnego. Obiektywny charakter przysługiwałby przynajmniej podstawowym wartościom estetycznym, choć autor nie wskazuje, które do nich należą. Wartości artystyczne mają charakter relacyjny, co zasadniczo różni je od estetycznych. Autor zwraca uwagę, że Ingarden w tych analizach skupia się na opozycyjnych momentach bytowych i nie czyni rozróżnienia na wartość przysługującą konkretnemu przedmiotowi i wartość jako taką, co uniemożliwia ujęcie istoty wartości. Rozważania Ingardena nad wartościami moralnymi wskazują pewien istotny rys – szlachetność – determinujący każdą pozytywną wartość moralną. To odróżnia je od innych rodzajów wartości. Wartości moralne mają uzasadnienie przedmiotowe, natomiast estetyczne – przedmiotowo-podmiotowe. Wartościom moralnym, z racji ich niezależności od podmiotu, przysługuje „mocniejszy” sposób istnienia. Jak pokazuje poczyniona przez autora rekonstrukcja poglądów Ingardena, sposób istnienia wartości pozostaje problemem, który w ramach ontologii egzystencjalnej nie może być jednoznacznie rozstrzygnięty. To skutek trudności z dotarciem do wartościowości samej wartości i do jakości determinujących poszczególne wartości. Znamy tylko momenty bytowe charakteryzujące poszczególne rodzaje wartości. Ostatni, dziewiąty rozdział dotyczy egzystencji

człowieka i są w nim rozpatrywane różne aspekty ludzkiego sposobu istnienia: świadomościowy, duchowy i cielesny. Odmienność ich sposobów istnienia nie jest na tyle radykalna, by można było mówić o różnych sposobach istnienia człowieka. Stąd celem jest także uchwycenie sposobu istnienia charakterystycznego dla człowieka jako pewnej całości, bez rozstrzygania o jej charakterze (autor przytacza tu zarzuty Węgrzeckiego, w myśl których Ingarden, traktując człowieka jako system, de facto określa jego sposób istnienia).

Rozważania prowadzone w drugiej części pracy (analiza strony materialnej i formalnej poszczególnych sposobów istnienia) potwierdzają i uzasadniają wnioski z części pierwszej. W zakończeniu autor rozważa granice prawomocności metody badania zawartości idei i, z drugiej strony, próbuje ocenić, na ile określiła ona wyniki uzyskane w ramach pracy. Na niej opiera się podstawowa teza pracy o braku idei istnienia jako takiego determinująca kierunek dalszych analiz. Ta metoda, na co zwraca uwagę sam autor, uniemożliwia sformułowanie twierdzeń ogólnych dotyczących całości rzeczywistości, nie jest w stanie uchwycić związków występujących między poszczególnymi obszarami bytowymi. Nie znaczy to, że w jej ramach nie da się sformułować żadnych twierdzeń ogólnych – robi to i sam autor – tyle że mają one charakter negatywny.

Podsumowując, podstawowe tezy pracy stanowią zasada nieciągłości

ści egzystencjalnej i wynikająca z niej zasadnicza odmienność i niesprowadzalność do siebie nawzajem różnych sposobów istnienia oraz brak wartościowania egzystencjalnego. Potwierdza to założenie, że istnienie jako takie nie może być ujęte jako fenomen egzystencjalny i dlatego też nie jest dostępne refleksji fenomenologicznej. Stąd też Ingarden idee różnych sposobów istnienia ujmując tylko od strony ich istotowej odmienności. Autor przytacza wprawdzie stanowisko P.M. Simonsa, przedstawione w zbiorze *W kręgu filozofii R. Ingardena*, że analizy Ingardena nie dają podstaw do tezy o radykalnej odrębności różnych sposobów istnienia. Podobny sens ma opinia A.B. Stępnia, zgodnie z którą przeciwstawienie samego istnienia różnym sposobom istnienia nie znajduje w tekstach Ingardena dostatecznych podstaw. Przytaczając

polemiczne opinie (patrz wyżej) innych filozofów, autor wskazuje, że wybrany przez niego schemat interpretacyjny nie jest ani jedynym możliwym, ani jedynym istniejącym sposobem podejścia do filozofii R. Ingardena.

O wartości książki stanowi rzetelna wiedza autora o przedmiocie i zakres problematyki, jaką podejmuje. Dotyczy ona wyników uzyskanych przez Ingardena w ramach jego ontologii egzystencjalnej, podczas gdy większość współczesnych prac odwołujących się do tej filozofii skupia się na zagadnieniach estetycznych. Książka napisana jest w sposób jasny, z konsekwentnie przeprowadzoną tezą, proponuje koherentne odczytanie tej filozofii, co sprawia, że stanowi godną polecenia lekturę nie tylko dla znawców przedmiotu.

**Marek Jaworski**

## Spory o Tischnera

*Споры о Тишнере*

Jarosław Gowin, *Religia i ludzkie biedy*.  
Ks. Tischnera spory o Kościół, „Znak”, Kraków 2003, s. 220

28 czerwca 2000 r. kultura i filozofia polska poniosły niepowetowaną stratę – po ciężkiej chorobie zmarł w Krakowie książdz profesor

Józef Tischner. Środowiska, pośród których obracało się intelektualne życie „Filozofa Sarmatów”, postawiły sobie zadanie – ocalenie jego